Rok III. Kraków-Podgórze, poniedziałek 13 lutego 1905. Nr 39

NOWINY DLA WSZYSTKICH

Cena numeru w poniedziałek i dni poświąteczne **2 ct. (4 hal.)**

PRENUMERATA w Krakowie i Podgórzu miesięcznie K. 1·40 za odnoszenie do domu dopłaca się 20 halerzy. Na prowincyi miesięcznie K. 1·50 Prenumerata za granicą: miesięcznie 1 mk. 50 fen., 2 franki 50 ct.

OGŁOSZENIA

Na pierwszej stronie przed tekstem za wiersz petitu 1 K. ogłoszenia na czwartej stronie za wiersz petitu po 20 h. Nadesłane za wiersz 1 K. Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. St. Cyrankiewicz, ul. św. Jana l. 30, dom pod „Pawiem“ od 8r. do 8 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt.

Na Lwów skład i ekspedycya Agencya Sokołowskiego — Pasaż Hausmana 9 —

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: ul. Zacisze 7 (obok gmachu starostwa) Telefon Nr. 512.

Redaktor naczelny: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje redakcya — (Telefon 512) — od godz. 7 rano do godz. 8 wieczorem. — Rękopisów nie zwraca się.

„Nowiny“ wychodzą codziennie — Cena numeru 3 centy = 6 halerzy. — W poniedziałki i dni poświąteczne 2 centy.

Kossuth w Wiedniu.

Spełnił się historyczny moment. Syn tego, który na sejmie w Debreczynie postawił wniosek detronizacyi Habsburgów, wódz partyi niezawisłości — stanął wczoraj przed cesarzem.

Przybycie Kossutha do Wiednia było dla miasta całego wypadkiem dnia. Hotel Bristol, w którym Kossuth stanął, oblegany był przez sprawozdawców dzienników. Kossuth przyjechał w towarzystwie swego sekretarza i posłów Barta. Szatmary, Hentaller, Visontai i Lukacs. Towarzyszyć miał mu również hr. Apponyi, nieodłączny przyjaciel Kossutha i od niedawna nowy członek partyi niezawisłości, ale powstrzymała go choroba syna.

Kossuth dziennikarzom, którzy go interwiewowali, spisał opinię swoją na papierze (w języku francuskim, bo Kossuth bardzo słabo włada po niemiecku):

„Przyjechałem do Wiednia z nadzieją, że monarcha przekona się, iż na Węgrzech nie istnieje żadna partya, którąby zamierzała interesy kraju oddzielić od interesów dynastyi — i że *Węgry mogłyby być najsilniejszą podporą dynastyi*, gdyby usunięto przeszkody, wstrzymujące swobodny rozwój tego kraju“.

„Jeżeli program partyi niezawisłości zostanie spełniony, wówczas zniknie wszelki powód do scyssyi między Austryą a Węgrami — i zmartwychwstanie znowu owa przyjaźń i miłość, która lud wiedeński łączyła z Węgrami w dniach brzasku wolności“.

* * *

Czy powołanie Kossutha utoruje drogę do załatwienia kryzysu gabinetowego? — Kossuth stanął przed cesarzem jako wódz partyi i może cesarzowi tylko zasady tej partyi przedstawić. Kossuth i jego stronnicy głoszą, iż od swych zasad nigdy nie odstąpią. Ale Kossuth skłonny jest do *umiarkowania* i na razie żądać będzie przeprowadzenia tylko *tych postulatów*, dla których już czas spełnienia nadszedł.

Zależy więc wszystko od tego, co cesarz a co Kossuth uważa już za możliwe.

TELEGRAMY „NOWIN“.

Z Królestwa Polskiego.

W Łodzi.

Łódź. (P. a. t.) Właściciele fabryk przyznali robotnikom 60 godz. **czas pracy tygodniowo i żądane stosunki płacy, pod warunkiem**, że robotnicy w poniedziałek pracę podejmą. Jeżeli to nie nastąpi, mają wszystkie fabryki być zamknięte na nieograniczony czas.

Z Rosyi.

Petersburg. (P. a. t.). Pogłoski, iż w niedzielę miały się powtórzyć tu niepokoje, okazały się zupełnie bezpodstawnemi. W stolicy panował wczoraj spokój, ulice miały zwykły wygląd, także we fabrykach wszystko w spokoju.

Petersburg. (P. a. t.) Cesarski ukaz zarządza utworzenie pod przewodnictwem członka Rady państwa Szydłowskiego, komitetu, celem natychmiastowego ustalenia przyczyn niezadowolenia robotników w Petersburgu i okolicy i celem ułożenia środków do przeszkodzenia powtórzenia się podobnych niepokoi. W skład komitetu mają wejść zastępcy interesowanych resortów, oraz z wyboru zastępcy przemysłowców i robotników. Przewodniczący ma prawo osobiście carowi przedkładać sprawozdania, do obrad powoływać nowe osobistości i ułożyć sposób wyboru i liczbę zastępców.

Urzędowe zaprzeczenie.

Petersburg. Petersburska ajencya telegraficzna ogłasza: Rozszerzona zagranicą pogłoska, jakoby u prezesa komitetu ministrów odbyła się rewizya i jakoby skonfiskowano tam wiele papierów, jest całkiem wymyśloną.

Sobór ziemski.

Petersburg Spodziewają się ogłoszenia ukazu carskiego, zwołującego sobór ziemski. Ukaz ma się pojawić 18 b. m.

Rezolucya techników.

Petersburg. (Pet. aj. tel.). Onegdaj odbyło się jeneralne zgromadzenie towarzystwa ces. rosyjskich techników. Uchwalono następującą rezolucyę: Ze względu na wstrząśnienia, jakiemi został dotknięty przemysł rosyjski z powodu zaburzeń w ros. życiu publicznem, oraz ze względu na bezprawny stan, panujący w rosyjskiej pracy z wielką szkodą dla zdrowego rozwoju techniki i przemysłu, uważa tow. za swój obowiązek przystąpić bezzwłocznie do omówienia kwestyi robotniczej i popierać wszelkimi możliwymi środkami jej rozwiązanie. Tow. uważa za najskuteczniejszy środek do tego powołanie kongresu ogólno-rosyjskiego, celem obradowania nad kwestyą robotniczą, do którego powołanoby reprezentantów pracy, kapitału i wiedzy. Z powodu niemożliwości poddania kwestyi robotniczej gruntownej rozwadze z powodu zakazu odbywania publicznych obrad nad tą kwestyą i z powodu ograniczenia wolności zgromadzeń, uważa zgromadzenie za absolutnie konieczne natychmiastowe udzielenie zupełnej wolności obradowania nad kwestyą robotniczą na zgromadzeniach i w prasie.

Szlachta samarska.

Samara. (P. a. t.) Szlachta samarska uchwaliła wystosować do cara adres, w którym zaznacza, że samodzierżstwo uważa za nienaruszalną podstawę państwa, zapewnia o wierności do cara i wypowiada przekonanie, że monarcha powoła szlachtę do udziału w wypracowaniu reform potrzebnych do ogólnego uspokojenia.

Strejki w Rosyi.

Kutais. (P. a. t.) D. 1 bm. rozpoczął się tu strejk i demonstracye młodych ludzi. Rozbito wiele latarń i szyb w oknach. — Następnego dnia rozruchy się powtórzyły, przyczem z rewolweru zastrzelono jednego policyanta. 40 osób, wtem 10 uczni szkół średnich aresztowano i oddano sądowi. — D. 7 powtórzyły się demonstracye uliczne, ale zostały rychło zgniecione.

Opoczka. (Gub. pskowska). W kasarni batalionu rezerwy rozrzucono znaczną ilość proklamacyj z podpisem: Soc. dem. komitet z Rygi. Proklamacya potępia rząd i wzywa żołnierzy do oporu przeciw wysł[illegible]niu na plac boju.

Tyflis. (P. a. t.) Na zarządzenie na[illegible]nego dyrektora urzędu cywilnego zwołano na wczoraj reprezentantów miasta na nadzwyczajne posiedzenie celem obradowania nad środkami celem uregulowania kwestyi robotniczej w Tyflisie. Gdy nadeszło jednak zarządzenie administracyjne, zarządzające tajność obrad reprezentacyi miasta oświadczyli zastępcy miasta, iż przez to odebrano im możność uspokojenia umysłów i opuścili salę obrad.

Służalcy Rosyi.

Ateny. Rząd zabronił urządzenia nabożeństwa żałobnego za ofiary niepokoi petersburskich. Również wszystkim duchownym zabroniono celebrować takie nabożeństwa.

Wojna rosyjsko-japońska.

Kontrabanda wojenna.

Tokio. (A. Reutera). Koło Jesso skonfiskowali Japończycy parowiec „Paros“ z ładunkiem materyału do budowli okrętów i środkami żywności dla Władywostoku.

Trzecia eskadra.

Libawa. (P. a. j.) Na dziś oczekują przy-

Bawełny, wełny, włoczki i przybory do szycia poleca STEFAN POREBSKI i Sp., Kraków, Grodzka 2.

bycia tu jen. admirała w. księcia Aleksego. Eskadra otrzymała rozkaz, by była gotową do odjazdu.

Nie pokój, lecz wojna.

Londyn. Japoński ambasador Hayashi oświadczył: **Informacye moje nie potwierdzają rozpowszechnionych pogłosek o pokoju. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wojna dalej toczyć się będzie.** Japonia wprawdzie skłonną jest zawsze do zawarcia pokoju, ale propozycye muszą wyjść **ze strony rosyjskiej** i Japonia nie zgodzi się na jakiś zesztukowany pokój, lecz przyjmie tylko takie warunki, które zapewniają trwały spokój i przyjazne stosunki.

Kossuth w Wiedniu.

Budapeszt. Węg. b. koresp. donosi z Wiednia, że cesarz przyjął wczoraj o g. 11 przedpoł. na osobnej 3 kwadranse trwającej osobnej audyencyi prezydenta zjednoczonej koalicyi, Franciszka Kossutha. Gdy Kossuth powrócił do hotelu, kilkaset liczący tłum urządził mu owacyę. O g. 3 popoł. Kossuth odjechał do Budapesztu.

Ubezpieczenie robotników na starość.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się tu w obecności wielu posłów, oraz reprezentantów licznych organizacyi przemysłowych i rękodzielniczych z rozmaitych stron państwa, nader liczne zgromadzenie w sprawie projektowanego przez rząd ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy. Przyjęto jednomyślnie rezolucyę, w której austryaccy pracodawcy chcą brać udział w dostarczeniu środków na to ubezpieczenie według swej ilości i stosunków materyalnych, ale nie zgadzają się na to, aby to zadanie wyłącznie na nich spadło i podobne żądanie stanowczo odrzucają, gdyż są zdania, że w dostarczaniu na ten cel środków mają współdziałać wszystkie warstwy ludności, cały ogół.

Afera hrabiny Luizy Montignoso.

Florencya. Hrabina wezwała do siebie swych adwokatów: Lachenala z Paryża i Zehmego z Lipska.

Hr. Montignoso nie wydała wczoraj córeczki drowi Kőrnerowi i powtórnie oświadczyła, że ustąpi tylko przed przemocą. Dr Kőrner zamierza wszelkimi środkami przeprowadzić wydanie małej księżniczki.

„Corr. della Sera" donosi, że hr. Montignoso jest wzburzoną oskarżeniem przeciw niej podniesionem i oświadczyła, że zamierza wnieść skargę przeciw oszczercom.

Również hr. Guizziardini chce wystąpić sądownie przeciw oszczercom.

Florencya. Hrabina M. oświadczyła, że na wypadek, gdyby władze włoskie nie otoczyły jej dostateczną opieką, schroni się do Szwajcaryi.

Wiedeń. Na dworze toskańskim z powodu akcyi oszczerczej panuje usposobienie przygnębione. — Zamierzają na wypadek dalszego prowadzenia tej akcyi, **energicznie przeciw niej wystąpić.**

Drezno. Wobec oświadczenia hr. Montignoso, iż jest ofiarą oszczerstwa ze strony dworu, wnoszą socyalistyczni posłowie parlamentu niemieckiego w tej sprawie interpelacyę; również w sejmie saskim uczynią to socyaliści.

Co słychać w mieście?

Kraków. 13 lutego.

Owacya dr. Rydlowi. W teatrze ludowym odbyło się w sobotę 30-te przedstawienie „Betleem Polskiego", a przy tej sposobności dyrekcya i artyści teatru urządzili owacyę autorowi sztuki dr Lucyanowi Rydlowi. Przed rozpoczęciem przedstawienia zebrali się artyści na scenie, a dyrektor p. Gabryelski, wprowadzając autora, w dłuższej przemowie, podziękował mu za wzbogacenie swą sztuką repertuaru ludowego i wśród hucznych oklasków wręczył mu piękny wieniec, w kształcie liry. Imieniem artystów przemówił p. Stradiot, reżyser teatru ludowego, na co krótko podziękował dr Rydel, artystom za poniesione trudy przy wystawieniu sztuki, publiczności za poparcie i uznanie.

Wiec akademicki. Wczoraj po południu odbył się w sali Kopernika Uniw. Jag. wiec ogólny młodzieży akademickiej, z porządkiem dziennym: „Ostatnie zajścia na Uniwersytecie, a młodzież". Assumpt do wiecu dał następujący fakt: Z początkiem bieżącego miesiąca prof. Zdziechowski nazwał rewolucyę w Warszawie „wybrykami uliczników", opierając się na własnych wrażeniach. Na jednym z następnych wykładów, jeden z akademików, socyalistów w energiczny sposób zażądał odwołania tych słów, przyczem przyszło do takiego hałasu, że wykład się nie odbył. Pewna część akademików potępiła sposób demonstracyi swego kolegi, czem uczuli się znów dotknięci zwolennicy polityczni demonstranta i zwołali wiec. Zebrało się na nim do 400 akademików. Przewodniczył akad. Dubiel, prezes Czytelni akademickiej. Referentem im. socyalistów był akad. Moszoro, który oświadczył, że demonstracya była konieczną i nie można jej potępiać. Imieniem młodzieży narodowo-demokratycznej referował akad. Horodyski, który postawił rezolucyę:

„Młodzież Uniw. Jag., uznając w zupełnej wolności słowa „ex cathedra" najdonioślejszą zdobycz kulturalną wszechnicy, widząc zarazem w ograniczeniu przez kogokolwiek tej wolności obniżanie stanowiska uniwersytetu jako najwyższego zakładu naukowego, uważa bez względu na polityczne stanowisko profesora Zdziechowskiego, formę demonstracyi urządzonej temu profesorowi przez część słuchaczów w dniu 1 lutego br. za nieodpowiednią".

W dyskusyi, która miała przebieg burzliwy, za rezolucyą socyalistyczną przemawiali akademicy: Moszoro, Szpotański, Grossmann, Rebe i inni, za drugą rezolucyą: Śliwicki, Taylor, Woroniecki, Horodyski, Krajewski, Piątkiewicz, Morelowski i wielu innych.

Ostatecznie po pięciogodzinnej dyskusyi uchwalono 154 głosami rezolucyę akad. Horodyskiego.

Akad. Moszoro założył imieniem socyalistów wotum separatum, wiec uchwalił jednak wotum nie przyjmować, gdyż było nieformalne i nie zgłoszone imiennie. Wiec skończył się o godzinie wpół do 9 wieczór. Senat reprezentował prof. Makarewicz.

Z karnawału. Zabawę taneczną kostyumową urządziło w sobotę 11 bm. Koło mieszczańskie w sali hotelu Saskiego. Przygrywała muzyka „Harmonii". Do poloneza, który prowadzili pp. Karol Kowalski i Oskar Doening, stanęło około 100 par; w pierwszej wiceprez. m. Krakowa p. Chyliński z panią Kosobudzką, dalej postępowali prezes Tow. p. Kosobudzki z p. Zegadłowiczową, p. Repetowski z p. Bujańską, dyrektor policyi p. Flatau z p. Zatorską, p. K. Markus z p. Holubową, radca miejski p. Bąkowski z p. Habrzykową, pos. Federowicz z p. Niedzielską, radca m. Drozdowski z p. Stróżyńską i t d. Między zebranymi widzieliśmy delegata starostwa p. Fedorowicza i radcę m. p. Godzińskiego, oraz przemysłowców pp. Z. Niedzielskich, Stankiewiczów, Ciemińskich, Serafińskich, dalej pp. Karlińskiego, Korneckiego, Lachowskiego Jachimowicza, Koziańskiego i Zdanowicza. Ładnemi kostyumami odznaczały się panie: Adamska (wieśniaczka), Michniewska (indyjska kapłanka), oraz pp. Frącki (dżokej) i K. Krzyżanowski (amor).

W Resursie urzędniczej odbyła się zwykła zabawa taneczna przy muzyce 56 pp., na której do kadryla stanęło około 70 par.

Zabawa Certyfikatystów w sali Strzeleckiej powiodła się doskonale, gdyż do poloneza stanęło 140 par. Komendanta korpusu krak. p. Horsetzkiego wraz ze sztabem oficerskim powitał gospodarz balu p. J. Jaworski, a podczas tej przemowy oświecał salę ogniami sztucznymi p. Mądrzykowski. Po upływie godziny p. Horsetzky opuścił salę. pozostawiając swój sztab na zabawie, która trwała do białego rana. Aranżował p. Strommel, a przygrywała muzyka 100 pp.

W „Eleuteryi", w lokalu własnym przy ul. Jagiellońskiej 5, odbyła się zabawa taneczna, w której wzięło udział 40 par.

Bal artystyczny, urządzony w ubiegłą sobotę przez uczniów Akademii sztuk pięknych, w sali „Sokoła", osiągnął stanowczo pod każdym względem palmę pierwszeństwa wśród licznych zabaw obecnego karnawału, w naszem mieście. Sala była wspaniale udekorowana w stylu japońskim i oświetlona reflektorami. Dekoracye odznaczały się bogactwem kolorów i pomysłowością motywów, a styl japoński był przeprowadzony artystycznie do najdrobniejszych szczegółów. Nastroju dodawały różnobarwne lampiony, porozwieszane gęsto w całej sali. Bardzo gustownie był również urządzony boudoir dla pań. Karnety nadzwyczaj oryginalne, przedstawiały maski teatralne japońskie. Również stylowe były ordery.

Na balu zjawiła się cała „śmietanka" Krakowa, nawet wiele osób z prowincyi. Świat artystyczny zjawił się w komplecie. Młodzieży zjawiło się wiele. Toalety pań były nadzwyczaj bogate. Poloneza prowadził hr. Raczyński z hr. Stan. Tarnowską, dalej szedł jen. Horsetzky z p. Stanisławską, prof. Stanisławski z p. Konst. Górską, prof. Morawski z p. Axentowiczową i t. d. Do kadryla stawało blisko po 100 par. Przygrywała muzyka 56 pp pod kier. kapelm. p. Marka. Tańce prowadził p. Leopold Mussil. Obie galerye były przepełnione widzami.

Pogrzeb ś. p. Brzozowskiej Jadwigi, ofiary zbrodni w hotelu Kleina, odbył się wczoraj o 3-ciej popołudniu z Collegium medicum, przy licznym udziale publiczności. Zwłok nie poddawano sekcyi, na życzenie brata zmarłej, przybyłego ze Lwowa.

Nagła śmierć. Wczoraj popołudniu zmarła nagle, w przechodzie ul. Stolarską, izraelitka Golda Schreiber, skutkiem udaru sercowego. Na miejscu była komisya sądowo-lekarska, poczem zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Odezwa do serc litościwych.

Ociemniały kolporter, Baranowski, który, dopóki mógł, pracował jako majster szewski, obecnie jednak, z powodu postępującej choroby oczu, nawet jako kolporter dziennika, zarabiać na utrzymanie swoje i chorej żony nie może, poleca się sercom miłosiernym.

Składki na nieszczęśliwego człowieka przyjmuje Administracya „Nowin", która potwierdza zarazem, że Baranowski godny jest wsparcia.

Prosimy odnowić prenumeratę.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Szczepański. Z drukarni Józefa Fischera w Krakowie.